

Zbliża się najważniejszy mecz sezonu dla Romy i Leicester. Jutro - o 21:00 - Giallorossi i Anglicy będą walczyć o bilet do finału Ligi Konferencji w Tiranie. Na konferencji prasowej trener Lisów Brendan Rodgers odpowiadał na pytania dziennikarzy przed meczem na Olimpico.

O Maddisonie i Dewsbury-Hallu.

- Nic im nie jest, wczoraj trenowali.

O mentalności.

- Musimy mieć taką samą mentalność, jaką pokazaliśmy, aby się tu dostać. Wiemy, jak wygrywać, Rennes i PSV to były trudne mecze, ale udało nam się je wygrać. Potrzebujemy podobnej mentalności.

Czy pełne Stadio Olimpico będzie miało wpływ na przebieg meczu?

- Niekoniecznie. Wszystko będzie opierać się na solidności. Dwaj napastnicy z przodu mogliby mocniej naciskać i wracać. Myślę, że gra Romy będzie podobna do tej z pierwszego meczu, być może będą w stanie więcej atakować. Prawdziwym zagrożeniem ze strony Romy są jej kontrataki i luźne piłki.

Czy wykorzystasz tłum jako czynnik motywujący?

- To także może stanowić problem. Wiemy, że będziemy musieli poradzić sobie z presją, ale jednocześnie możemy ją wykorzystać na naszą korzyść. Graliśmy już na innych stadionach o gorącej atmosferze, to nie będzie nic nowego. Nie możemy się doczekać, aby go wypróbować.

O meczu.

- Musimy iść i grać. Wiemy, że będziemy w trudnym środowisku, to kolejny krok dla zespołu, aby rozwijać się mentalnie. Jesteśmy bardzo młodym zespołem jak na ten poziom. Pokazaliśmy jednak, że potrafimy dowieźć wynik do domu. Musimy stawić czoła temu nowemu wyzwaniu, wygrywaliśmy już mecze w tych okolicach, pojedziemy bez obaw.

Jeśli dojdziecie do finału, to będzie to 60 mecz w sezonie

- Przejdźmy do finału. Słowa uznania dla zawodników za to, że potrafili iść do przodu. Niestety, nie mieliśmy szans na walkę o pierwsze miejsce w tabeli, ale zawodnicy zachowali właściwego ducha i walczyli. Gdybyśmy dostali się do finału, byłoby to możliwe dzięki ogromnemu wysiłkowi wszystkich uczestników.

- Pozostałe drużyny.

- Jestem przekonany, że taka była koncepcja Uefa, gdy zakładała te rozgrywki. Przykro nam, że odpadliśmy z Ligi Europy, ale patrząc na poziom drużyn, rozumiemy, że są to prestiżowe rozgrywki.

Co Mourinho może Ci dać w podziękowaniu za butelkę wina?

- Filiżanka herbaty. Nie jestem wielkim pijakiem, ale nie miałbym nic przeciwko kieliszкови wina. Nie musi czuć się zobowiązany do odwzajemnienia uczucia. Był to gest szacunku.

O Vardy'm.

- Wyzdrowiał, może grać. Jest gotowy do rozpoczęcia pracy. Wszyscy mają się dobrze, oprócz Wilfa i Bertranda.

Autor: zarebski ng